

W rejonie wileńskim "setek" nie zabrakło

fot. Iwona Klimaszewska

Świadectwa dojrzałości maturzystom zostały już rozdane. Bale maturalne już przetańczono. Teraz absolwenci, spoglądając na uzbierane podczas sesji egzaminacyjnej punkty, zastanawiają się, czy uda się im dostać na wymarzone studia.

Miejsce na Twoją reklamę

468x60px

„Wyniki egzaminów maturalnych są zadowolające, ktoś wypadł słabiej, ktoś lepiej. Ale najważniejsze, że maturę uczniowie mają za sobą i większość otrzymała już świadectwa dojrzałości.

Bardzo dobre wyniki – zdali wszyscy – są z egzaminów maturalnych z fizyki, geografii, języków obcych (angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego). Wyniki egzaminów z fizyki, biologii i historii są lepsze niż średnia krajowa” – powiedziała Lilia Andruszkiewicz, kierownik wydziału oświaty samorządu rejonu wileńskiego.

W rejonie wileńskim w tym roku do egzaminów maturalnych przystąpiło 574 uczniów ze szkół podlegających samorządowi podstołecznemu. Podczas tegorocznej sesji egzaminacyjnej 98,6 proc. maturzystów rejonu wileńskiego pomyślnie zdało egzamin państwowy z biologii, 96,6 proc. z chemii, 93,2 proc. z historii.

Najlepszymi wynikami, jeżeli chodzi o zdobycie maksymalnych ocen z egzaminów (100 punktów), mogą się pochwalić uczniowie z Gimnazjum „Ryto” w Rudominie – zdobyli 3 „setki” z języka rosyjskiego. Dwie najwyższe noty (z matematyki i języka angielskiego) uzyskali maturzyści z Gimnazjum w Pogirach. Po 1 „setce” (z języka rosyjskiego) ma Gimnazjum w Awieżeniach, Gimnazja im. S. Moniuszki i „Aušros” w Kowalczukach, Gimnazjum im. ks. J. Obrembskiego w Mejszagole, Gimnazjum im. K. Parczewskiego w Niemenczynie, Gimnazjum im. św. R. Kalinowskiego w Niemieżu i Szkoły Średniej w Rukojniach.

Najpopularniejszy – egzamin z rosyjskiego

„W tym roku na 100 punktów z poszczególnych egzaminów, a mianowicie z matematyki, języka angielskiego i języka rosyjskiego, zostało ocenionych 12 uczniów. Najwięcej „100” otrzymali z języka rosyjskiego. Nic dziwnego, język ten jest często słyszany i używany, poza tym w litewskich szkołach uczy się też немало Rosjan. A tak naprawdę, to trzeba tylko się cieszyć, że egzamin zdano pomyślnie” – zaznaczyła Andruszkiewicz. Należy też zaznaczyć, że egzamin z języka Tołstoja i Dostojewskiego wśród tegorocznych maturzystów rejonu wileńskiego był najpopularniejszy – zdawało go 358 maturzystów. „Setki” z języka rosyjskiego uzyskało aż 10 uczniów.

„Cieszymy się, że mamy w tym roku jedną „setkę” z rosyjskiego. Niewiele nam brakowało i do drugiej – nie krył zadowolenia dyrektor Szkoły Średniej w Rukojniach, Oleg Nikończyk. Jednak tegoroczną maturę, w porównaniu z ubiegłoroczną, dyrektor ocenia trochę gorzej.

„Wszyscy nasi uczniowie złożyli historię, chemię i język angielski, ale gorzej było z egzaminem z języka litewskiego – dwie osoby musiały zdawać go powtórnie. W roku ubiegłym nie mieliśmy sesji powtórkowej i wszyscy zdali egzamin z języka litewskiego. W tym roku trochę się nie udało” – powiedział Nikończyk. W tym roku szkoła w Rukojniach miała 26 maturzystów.



Na wyniki ujednoczonego egzaminu z języka litewskiego czekali w tym roku z największym niepokojem.

„Egzamin z języka litewskiego budzi największe kontrowersje. Około 18 proc. uczniów rejonu go nie zdało (w kraju około 12 proc.). O przyczynach takiego wyniku mówimy od lat: nierówne szanse uczniów ze szkół nielitewskich z powodu zróżnicowanych programów, ilości godzin lekcyjnych, nie wzięcia pod uwagę, że dla nie Litwinów jest to tylko język nabyty (wyuczony), nareszcie sama forma egzaminu – wypracowanie, z którą mają trudności również uczniowie szkół litewskich” – mówiła kierownik wydziału oświaty samorządu rejonu wileńskiego. Państwowy egzamin z języka litewskiego wybrało 325 maturzystów z rejonu wileńskiego.

Kontrowersyjny sprawdzian z litewskiego

Pod względem liczby maturzystów, którzy zdawali państwowy egzamin z języka litewskiego, wyróżniło się Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie. „W naszym gimnazjum egzamin z języka litewskiego jako języka państwowego wybrało 95 proc. uczniów, gdy tymczasem średnia krajowa wyniosła 55-60 proc.” – powiedział Adam Błaszkiwicz, dyrektor Gimnazjum im. Jana Pawła II.

Jak zaznaczył, egzamin z języka państwowego jest źle oceniany nie tylko przez szkoły polskie, ale i przez litewskie. Nie tylko przez uczniów, lecz także przez dyrektorów, nauczycieli. Wyniki egzaminów uczniów, mających z języka litewskiego roczny stopień 4 i 5, są porównywalne do wyników uczniów, mających 9 i 10. Błaszkiwicz podkreślił, że tego nie ma na żadnym innym egzaminie, bo jak ktoś z matematyki ma ocenę 4 czy 5, to nie składa tego egzaminu.

„To świadczy o tym, że egzamin jest źle skonstruowany. Od dawna twierdzę, że ta zmiana egzaminów, ich niestabilność, nie tylko w szkołach mniejszości narodowych, ale w ogóle, doprowadza do tego, że najlepsi uczniowie wyjeżdżają za granicę. I kto na tym traci?” – pytał dyrektor.

Spośród 108 ubiegłorocznych absolwentów gimnazjum na studia za granicę udało się 25 osób. „W tym roku ze 118 absolwentów wyjedzie o wiele więcej” – powiedział Błaszkiwicz. Porównując zaś wyniki tegorocznej i ubiegłej promocji, dyrektor zaznaczył, że są one podobne. „W roku ubiegłym według rankingu byliśmy na 30. miejscu na Litwie. Tegoroczne wyniki nie są złe, ale jako dyrektor niezbyt się cieszę, bo mało mamy najwyższych ocen. Mamy „setki” z angielskiego, informatyki i rosyjskiego” – mówił Błaszkiwicz o tegorocznej 18. promocji gimnazjalnej. „To dobra promocja, ponieważ wielu uczniów, którzy zdawali po 3-4 egzaminy państwowe, uzyskało średnią 75-86 punktów. Świadczy to o tym, że jest to mocna promocja. Jak już powiedziałem, egzamin państwowy z litewskiego wybrało 95 proc. maturzystów, a to znaczy, że to promocja mająca ambicje. Bardzo dobrze im życzę, żeby dostali się na studia” – powiedział dyrektor gimnazjum.

Tylko jeden prymus w kraju

Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Nauki, w tym roku na Litwie tylko jeden maturzysta – Mantas Pajarskas z Wileńskiego Liceum – maksymalną ocenę (100 punktów) zdobył aż z 5 egzaminów państwowych. „Setki” z 4 egzaminów podczas tegorocznej matury otrzymało 6 uczniów. Po 3 „setki” uzyskało 48 absolwentów, po 2 – 172 maturzystów i po 1 – 802.

Przed rokiem zaś prymusów było w kraju aż czterech, wśród nich również absolwent z Gimnazjum im. F. Ruszczyca w Rudominie – Mariusz Wojtkun.

Wśród najlepszych tegorocznych maturzystów, którym pogratulowali premier Algirdas Butkevičius oraz minister oświaty i nauki Dainius Pavalkis, uczniów z polskich szkół zabrakło.

Najlepszym wileńskim abiturientem, którzy zdobyli po 2 najwyższe noty i więcej, pogratulował też mer miasta Wilna Arturas Zuokas. Dyplomy gratulacyjne wręczył ogółem 84 osobom. Podziękowano też 10 stołecznym szkołom za dobre przygotowanie uczniów do egzaminów maturalnych. Wśród wyróżnionych – również dwie polskie szkoły: Szkoła Średnia im. Wł. Syrokomli (najwyższe oceny zdobyło 7 uczniów) oraz Gimnazjum im. A. Mickiewicza („setki” uzyskało 6 maturzystów). Najwięcej „setek” – 67 – otrzymali absolwenci Wileńskiego Liceum.

„Wszyscy narzekają, że szkoły wypuszczają coraz gorszy produkt. Ale w rzeczywistości nasza młodzież jest

dobra i myślę, że nasza młodzież z Rukojń osiągnie w życiu to, co chce. Każda promocja zostawia jakiś ślad w sercu. Życzę swym wychowankom szczęśliwej drogi i sukcesów" – życzył absolwentom powodzenia w dorosłym życiu Oleg Nikończyk.

Iwona Klimaszewska
"Tygodnik Wileńszczyzny"